

Szkola powszechna N 9  
w Kielcach

Jurek Teodor  
urod. kl. VII.

O czym mawia zbiorowe mogiły?

W lesie za wsią, tam gdzie przechodzi się droga, stoi  
stara świerza jezere, bo wyspang była zostata nieolawno.  
to zbiorowa mogiła partyzantów. Pamiętam, było to  
dwoma laty, kiedy oddział partyzantów natknął się  
zandarmów niemieckich. Partyzantów było niewiele,  
czas gdy zandarmów było około dwustu. Dostali oni  
wiadomość, że oddział partyzantów będzie przechodził  
wies, dlatego też w lesie ułożyli zasadkę. Oddziałek  
prowadzony przez doświadzonego dowódcę tak, że  
zostawał się w swym położeniu zanim Niemcy odgrzyli  
strzelbę. Rozpoczęła się krowa <sup>bitwa</sup>. Partyzanci brnili się dzielnie  
swoją swą niewielką liczbą. Wspomiałe porozumienia  
zodczy partyzantów utwierdziły Niemców w przekonaniu,  
partyzantów jest o wiele więcej. Zwycięstwo przechyliło się  
na stronę partyzantów, gdy nowy oddział zandarmów  
przechyliło zwycięstwo na stronę Niemców. Po bitwie Niemcy



zabrali w nich rannych i zabitych na samochody, porostawiając  
niepochowanych partyzantów; dopiero mieszkańcy wsi wzięli  
partyzantom zbiorową mogiłę, a na mogile postawiono  
krzyż. Młodzi to i krzyż przypominają obrucienictwa na  
odwiecznego wroga, a zarazem mówią, że Polak zdolny  
powziąć wszystko w obronie Ojczyzny.